Zanim pojawiła się spa… – cz. IV: JEDZIEMY DO KĄPIEL…

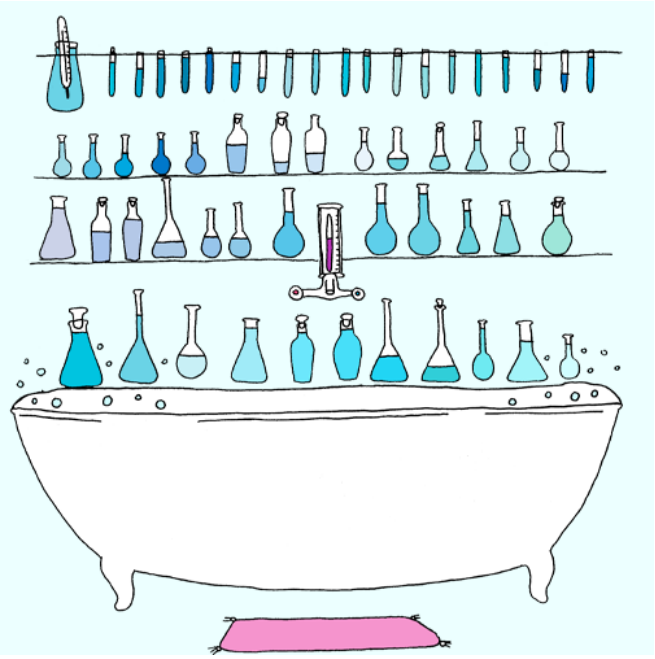

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Interesującą kalką semantyczną z języka niemieckiego jest KĄPIEL w zn. ‘zakład wodoleczniczy’ i ‘miejscowość, w której się taki zakład znajduje’: „Belcia wyjechała do kąpiel” pisał Michał Bałucki, nie odmieniając tego rzeczownika, to znów stosując znaną nam dziś formę D. l.mn.: „W połowie lipca wyjedziemy do wód lub do kąpieli morskich”. Przytaczane przykłady wskazują, że musiała istnieć odczuwalna różnica znaczeniowa pomiędzy wodami a kąpielami. Rozróżniano zatem wyraźnie zakłady wodolecznicze z kuracjami „wewnętrznymi”, takie jak pijalnie wód mineralnych, i zakłady, w których leczono „zewnętrznie” kąpielami leczniczymi. Rzeczownik KĄPIEL w podstawowym znaczeniu jest chyba najstarszym w polszczyźnie określeniem zabiegu leczniczego z wykorzystaniem wody jako środka do stosowania zewnętrznego – bo i sama kąpiel jest najstarszym znanym ludzkości zabiegiem wodoleczniczym.